

Sygn. akt I ACa 618/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdierska-Pilis (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I C 476/14,

oddala apelację.

SSA Joanna Kurpierz	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdierska-Pilis
---------------------	------------------	-----------------------------

I ACa 618)15

## UZASADNIENIE

Powódka T. G. po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu domagała się zasądzenia od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w C. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, z tym że od kwoty 16 000 zł od dnia wytoczenia powództwa i od kwoty 84 000 zł od daty sprecyzowania żądania – tytułem zrewaloryzowania wkładu mieszkaniowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w 1981 roku wszystkie swoje oszczędności wpłaciła na książeczkę mieszkaniową. Połowę pieniędzy, tj. 16 000 zł, stanowiła pożyczkę, którą bank ulokował na koncie Spółdzielni, a mimo tego Spółdzielnia przez 14 lat nie przydzieliła powódce mieszkania. Powódka podała, iż żądana kwota stanowi równowartość ceny „kawalerki” na wolnym rynku, co pozwoli jej na zakup najtańszego mieszkania.

Pełnomocnik powódki początkowo uzasadniał żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty jako z tytułu „odszkodowania z tytułu niezwaloryzowania wkładu mieszkaniowego” (K-72), a w trakcie rozprawy z 14 maja 2014 r. sprecyzował żądanie pozwu, domagając się „dokonania waloryzacji wkładu mieszkaniowego” (K- 84).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w C. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zarzucała, iż zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą, wkład mieszkaniowy, zwracany po wystąpieniu ze spółdzielni osobie, która nie otrzymała lokalu, nie może być waloryzowany na podstawie art. 358<sup>1</sup> §3 kc. Pozwana zauważyła ponadto, że powódka nigdy nie była członkiem pozwanej Spółdzielni - powódka w dniu 3 lipca 1989r. została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (obecnie: Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C.). Dlatego też stosunek członkostwa nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia, wskazując że okres przedawnienia roszczeń pieniężnych w myśl art. 118 kc wynosi 10 lat i w sprawie niniejszej upłynął w dniu 28 lipca 2005r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo oraz nie obciążył powódki kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka T. G. w dniu 31 grudnia 1981 r. miała zgromadzony wkład mieszkaniowy na mieszkanie spółdzielcze w kwocie 36 000 zł, z czego 16 000 zł pochodziło z pożyczki udzielonej powódce przez Bank Spółdzielczy w C., która to kwota została przelana na konto Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. Pozostałą część wkładu powódka miała gromadzoną na oszczędnościowej książeczce mieszkaniowej założonej w 1981 roku i objętej systemem premii gwarancyjnych w (...) Banku Państwowym (...) w C.. Powódka w późniejszym czasie dokonywała dalszych wpłat na tę książeczkę. Stan jej oszczędności na dzień 24 września 1992r. wynosił kwotę 216 000 zł (przed denominacją), odsetki – 759 000 zł, a wstępnie wyliczona premia gwarancyjna – 5 695 200 zł, razem – 6 670 200 zł. W 1982r. powódka otrzymała pismo z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C., z którego wynikało, że przydział lokalu mieszkalnego nastąpi w 1990 roku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C. powstała na podstawie uchwały Zebrania Założycielskiego z dnia 28 września 1982r. i statutu uchwalonego w dniu 28 września 1982r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z dnia 17 listopada 1982r. została wpisana do Rejestru Spółdzielni pod nr:(...). Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie była następcą prawnym Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. Przy czym, w związku z powstaniem nowych Spółdzielni listy poszczególnych kandydatów na członków z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostały przekazane do innych spółdzielni. Powódka znalazła się na liście przekazanej do pozwanej Spółdzielni. Powódka T. G. nie złożyła jednak deklaracji członkowskiej w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). W dniu 28 kwietnia 1989r. powódka T. G. podpisała deklarację członkowską i została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. (obecnie: (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C.). W dniu 2 sierpnia 1991r. powódka zawarła ze Spółdzielnią (...) umowę nr (...) w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego. W związku z rezygnacją powódki z oczekiwania wobec nieotrzymania mieszkania do 1990r., na wniosek powódki w dniu 28 lipca 1995r. pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przelała kwotę 1 zł 60 gr na konto powódki w (...). Pismem z dnia 23 maja 1997r. powódka wypowiedziała swoje członkostwo i wniosła o skreślenie jej z rejestru członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C., uzasadniając swą decyzję zamiarem kupna nieruchomości („placu”) i rozpoczęcia samodzielnej budowy. Decyzją z dnia 23 maja 1997r. powódka została skreślona z rejestru członków Spółdzielni (...). Pismem z dnia 1 lutego 2013r. powódka zwróciła się do pozwanej Spółdzielni o zwrot „bonifikaty” wkładu mieszkaniowego, tj. 16 000 zł pożyczki bankowej wpłaconej w dniu 31 grudnia 1981r. na konto Spółdzielni. W piśmie tym powódka podała, iż po jej interwencji Spółdzielnia w dniu 28 lipca 1995r. przelała na jej konto w (...) kwotę 1,60 zł, ale bez premii gwarancyjnej.

Powódka swą książeczkę mieszkaniową objętą systemem premii gwarancyjnych w (...) zlikwidowała po 2000 roku i otrzymała premię gwarancyjną w związku z realizacją wykupu mieszkania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo winno ulec oddaleniu z następujących przyczyn:

- powódka T. G. nigdy nie była członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.. Powódka od 1989 r. do 1997 r. była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. i aby móc ubiegać się o przydział lokalu mieszkalnego nieodzownym było wykonanie obowiązku wniesienia wkładu, ale do Spółdzielni (...). Brak zatem podstaw do domagania się od pozwanej zwrotu wkładu mieszkaniowego (lub jej części) i jego waloryzacji;

- nawet gdyby uznać powódkę za kandydata na członka pozwanej Spółdzielni, wkład nie mógłby być waloryzowany, gdyż wkład mieszkaniowy zwracany po ustaniu statusu kandydata na członka lub po wystąpieniu ze spółdzielni osobie, która nie otrzymała przydziału lokalu mieszkalnego nie może być waloryzowany na podstawie art. 358<sup>1</sup> §3 kc, jeżeli osoba ta miała możliwość przeniesienia sumy wkładu z konta spółdzielni na oszczędnościową książeczkę mieszkaniową objętą systemem premii gwarancyjnych;

- zasadny jest zarzut pozwanej dotyczący przedawnienia roszczenia. Stosownie do art. 26§1 ustawy z dnia 17 lutego 1961r.o spółdzielniach i ich związkach, a potem art. 29§1 ustawy Prawo spółdzielcze roszczenie o wypłatę udziałów, udziału w nadwyżce bilansowej oraz z tytułu zwrotu wkładów albo ich równowartości pieniężnej ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat. Przyjmując najpóźniej wymagalność roszczenia powódki z dniem 28 lipca 1995 r., to roszczenie o zwrot wkładu i jego równowartości uległo przedawnieniu z dniem 28 lipca 1998r. Gdyby potraktować żądanie powódki jako roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego wobec nieosiągnięcia celu świadczenia i przyjąć najdłuższy 10 letni termin przedawnienia roszczenia majątkowego, to przedawnienie nastąpiło 28 lipca 2005r.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 321 kc poprzez wydanie orzeczenia dotyczącego zwrotu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego w sytuacji gdy powódka dochodziła odszkodowania za niezwaloryzowany wkład mieszkaniowy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 120 § 1 kc poprzez ustalenie, że bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu 28 lipca 1995 r. gdy w zaistniałym stanie faktycznym z uwagi na charakter powództwa nie nastąpiło rozpoczęcie biegu przedawnienia, gdyż powódka czekała na przydział mieszkania;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 118 kpc w zw. z art. 5 kpc poprzez uznanie, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu w sytuacji, gdy ze względu na błędne przyjęcie daty wymagalności roszczenia przez Sąd pierwszej instancji uwzględniony został zarzut przedawnienia, a także ze względu na szczególne okoliczności sprawy wynikające z zasad współżycia społecznego Sąd nie powinien był uznać roszczenia powódki za przedawnione;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę stanu faktycznego na podstawie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, iż powódka naruszyła 3 letni termin przedawnienia w sytuacji gdy powódkę obowiązuje termin 10 letni.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może odnieść skutku.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że w apelacji nie zostały postawione zarzuty dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Zarzut zawarty w pkt. 4. apelacji dotyczył „błędnej oceny stanu faktycznego na podstawie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, iż powódka naruszyła 3 letni termin przedawnienia, w sytuacji gdy powódkę

obowiązuje termin 10 letni”. Nie jest to zarzut dotyczący ustaleń faktycznych tylko zastosowania prawa materialnego, a konkretnie właściwego przepisu dotyczącego ewentualnego przedawnienia, co zostanie omówione poniżej. W związku z powyższym Sąd odwoławczy z mocy art. 387. § 2<sup>1</sup> kpc zwolniony jest z obowiązku dokonywania czy też ustosunkowywania się do dokonanych ustaleń faktycznych. Tylko marginalnie podnieść należy, że stan faktyczny był w sprawie w zasadzie bezsporny.

Jeśli chodzi o rozważania prawne Sądu pierwszej instancji to wstępnie podnieść należy, że są one wyjątkowo wyczerpujące, stąd Sąd odwoławczy pozwala sobie na ogólne stwierdzenie, że bez zbędnego powielania rozważania te uznaje za prawidłowe co do samej zasady, aczkolwiek zdawać się może, że Sąd Okręgowy niejako na wyrost rozważył żądanie powódki pod każdym kątem (łącznie z ewentualną waloryzacją świadczenia), bez wskazania które rozwiązanie w danej sytuacji jest wiążące.

Oceniając zarzuty apelacji wskazać należy:

1) nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 321 kc poprzez wydanie orzeczenia dotyczącego zwrotu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego w sytuacji gdy powódka dochodziła odszkodowania za niezwaloryzowany wkład mieszkaniowy. Po pierwsze pełnomocnik powódki w trakcie rozprawy z dnia 14 maja 2014 r. sprecyzował żądanie pozwu, domagając się „dokonania waloryzacji wkładu mieszkaniowego” (K-84). Ostateczne żądanie jest dla sądu wiążące. Po wtóre zasądzenie odszkodowania dopuszczalne jest w dwóch przypadkach: gdy strony łączy stosunek obligacyjny i w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Niewątpliwie strony nie łączył stosunek obligacyjny, nawet i członkostwa w spółdzielni, co trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji. Jeśli chodzi o druga podstawę to powódka nie wykazała, stosownie do treści art. 6 kc, by pozwana Spółdzielnia dopuściła się czynu niedozwolonego. Podstawę dla zasądzenia na rzecz powódki od pozwanej jakiegokolwiek kwoty stanowić mogłyby przepisy o nienależnym świadczeniu, które to żądanie trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji jako przedawnione;

2) nie można przyjąć, że w zaistniałym stanie faktycznym z uwagi na charakter powództwa nie nastąpiło rozpoczęcie biegu przedawnienia, bo powódka czekała na przydział mieszkania. Tego typu rozumowanie prowadziłoby do sprzecznej z art. 117§1 kc konkluzji, że roszczenie powódki nie przedawniłoby się nigdy. Nadto powódka nie mogła czekać na przydział mieszkania od spółdzielni, której nigdy nie była członkiem;

3) zarzut naruszenia art. 118 kpc w zw. z art. 5 kpc „poprzez uznanie, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu w sytuacji, gdy ze względu na błędne przyjęcie daty wymagalności roszczenia przez Sąd pierwszej instancji uwzględniony został zarzut przedawnienia, a także ze względu na szczególne okoliczności sprawy wynikające z zasad współzycia społecznego Sąd nie powinien był uznać roszczenia powódki za przedawnione” jest po pierwsze niezrozumiałą, a po wtóre wzajemnie sprzeczną. Art. 5 kc przy instytucji przedawnienia ma zastosowanie w sytuacji gdy roszczenie wprawdzie jest już przedawnione, lecz z uwagi na zasady współzycia społecznego podniesienie tegoż zarzutu stanowi nadużycie prawa. Tymczasem z treści tegoż punktu wynika, że powódka konsekwentnie twierdzi, że roszczenie jej nie uległo przedawnieniu. W tym miejscu powielić należy trafne rozważania Sądu pierwszej instancji. Stosownie do art. 26§1 ustawy z dnia 17 lutego 1961r.o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. z 1961r., Nr 12, poz. 61), a potem art. 29§1 ustawy z dnia z dnia 16 września 1982r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1443), roszczenie o wypłatę udziałów, udziału w nadwyżce bilansowej oraz z tytułu zwrotu wkładów albo ich równowartości pieniężnej ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat. Przyjmując najpóźniej wymagalność roszczenia powódki z dniem 28 lipca 1995 r., to roszczenie o zwrot wkładu i jego równowartości uległo przedawnieniu z dniem 28 lipca 1998r. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji wprawdzie samo żądanie waloryzacji nie jest roszczeniem lecz prawem podmiotowym wierzyciela, a w konsekwencji nie podlega przedawnieniu, jednakże przedawnieniu podlega wynikające z waloryzacji żądanie określonego świadczenia pieniężnego. Skoro roszczenie o to świadczenie pieniężne ulegnie przedawnieniu, to oczywistym jest, że żądanie strony dokonania waloryzacji nie może być skuteczne.

Gdyby potraktować żądanie powódki jako roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego wobec nieosiągnięcia celu świadczenia (powódka nigdy nie została członkiem Spółdzielni (...)) i nie otrzymała przydziału lokalu do daty rezygnacji

w 1995r.) i przyjąć najdłuższy 10 letni termin przedawnienia roszczenia majątkowego, to i tak przedawnienie nastąpiło w 2005 roku;

4) przedstawione wyżej rozważania czynią nieuprawnionym ostatni z zarzutów apelacji, jakoby Sąd dokonał „błędnej oceny stanu faktycznego na podstawie zebranego materiału dowodowego i przyjął, iż powódka naruszyła 3 letni termin przedawnienia, w sytuacji gdy powódkę obowiązuje termin 10 letni”. Zarzut ten stoi w sprzeczności z wcześniejszymi, gdzie prezentowane jest stanowisko, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Ponadto nawet przy zastosowaniu 10 letniego terminu przedawnienia roszczenie powódki przedawniło się 28 lipca 2005 r., co zostało omówione powyżej.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

SSA Joanna Kurpierz SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdorska-Pilis